

Warszawa, 25.03.2024 r.

Paweł Lesisz

„Polacy na Litwie w latach 1864–1915 – tożsamość, rozwój, perspektywy:

spojrzenie polskie i litewskie”

Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr hab. prof. IH PAN Joanny Nalewajko-Kulikov

Streszczenie w języku polskim

Cezurę początkową pracy wyznacza koniec walk powstańczych (lata 1863/4) na Litwie, końcowa zbieżna jest z momentem, w którym wojska kajzerowskich Niemiec zajęły tzw. Litwę historyczną (r. 1915). Liberalizacja ustroju w 1905 roku była przyczyną wielu daleko idących zmian na terenie guberni północno-zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego, ze szczególnym uwzględnieniem Kraju Północno-Zachodniego, czyli ziem, które w przybliżeniu odpowiadały Litwie etnograficznej. Tereny te zaś, były częścią tzw. Litwy historycznej i dawniej stanowiły obszar Wielkiego Księstwa Litewskiego. Uboczną pochodną wydarzeń, takich jak wolność druku, liberalizacja cenzury oraz wybory do Dumy było uwypuklenie tłących się od dawna konfliktów etniczno-tożsamościowych, które zbiegły się w czasie z nowoczesnymi procesami narodowotwórczymi. Uwidocznily się one na wielu płaszczyznach: politycznej, narodowej, religijnej czy kulturowej. Emanacją owych konfliktów była ukazująca się wówczas literatura i organizowane w przestrzeni publicznej manifestacje swojej tożsamości etnicznej.

Polska tożsamość narodowa na Litwie na przełomie XIX i XX wieku wykrystalizowała się, utrzymywała się i dokonywała ekspansji, będąc w konflikcie z innymi ruchami narodowymi na tym terenie: rosyjskich – okrzeplym, państwowym i nowoczesnym ruchem litewskim – oddolnym i dopiero się rodzącym. Tak rozumiana polskość była wypadkową czynników socjalizujących (wychowanie, edukacja, partycypacja w różnorodnych wydarzeniach kulturalno-politycznych), w wyniku których jednostka odczuwa przynależność do wielkiej abstrakcyjnej grupy – narodu. Omawianą przynależność budowano na podstawie wykazania wspólnoty języka, historii, kultury i religii. Żydzi, którzy mieszkali na terenie Kraju Północno-Zachodniego są poza spektrum zainteresowania, ponieważ propaganda narodowościowa uprawiana przez Polaków, Rosjan i Litwinów nie traktowała ich jako swojej grupy docelowej.

Mimo przeciwdziałań ze strony władz carskich polski ruch narodowy w obliczu popowstaniowych represji (po 1863 roku) utrzymał się i rozwijał na terenie Litwy na przełomie XIX i XX wieku. Krzewiciele polskości, choć nie zawsze to sobie uświadamiali, podejmowali próby polonizacji (rozumianej przez siebie jako rozwój kulturalny i edukacja) miejscowej ludności. Kładli nacisk na oświatę chłopów, niezdecydowanych, nieuświadomionych, ambiwalentnych, niżli warstw wyższych. Rozwój kształtem przypominał rozszerzanie się „plam oleju” na wodzie. Pod omawianymi plamami kryją się miasta, miasteczka, dwory i kościoły, które dzięki swojemu znaczeniu kulturalnemu, edukacyjnemu i politycznemu polonizowały i oświecały chłopów i nieuświadomionych. Posługując się metodologią

badania nacjonalizmów można powiedzieć, że miała miejsce swoista próba oświecenia warstw ludowych przez tradycyjne centra kulturalne.

Przekaz ustny o przeszłości będący w obiegu warstw niższych, był różny od tego w warstwach wykształconych. O ile w obu grupach można wykazać, że pamięć o swoim pochodzeniu przekazywano z pokolenia na pokolenie, to chłopci podkreślali różnice stanowe (wywodzenie się z „pańskiej wsi”, domniemane pochodzenie od szlachty), natomiast warstwy wykształcone zwykle kładły nacisk na różnice narodowe. Wiedza płynąca z legend czy tradycji nie miała odcienia narodowego, lecz miejscowy (związany z konkretnym miejscem). Przekaz, który był tworzony w oparciu o mity i podania nabierał już tego kolorytu. Spisanie historii usztywniało ją w konkretnej formie i pozwalało na wpisanie w szeroki obraz narodowej historiografii. W pamięci włościan na Litwie przechowano pamięć o księciu Witoldzie, królowej Bonie, wojskach tatarskich i francuskich. Postać wielkiego księcia miała niebagatelny wpływ na nowoczesny ruch litewski, który brał go na swoje sztandary i starał się wokół niego budować spójną narrację narodotwórczą. Rzeczony przekaz był diametralnie różny od tego, który był propagowany przez osoby, które dystansowały się od wchodzącego wówczas na scenę dziejową świeżego ruchu narodowego.

W społeczeństwie polskim na Litwie można zarysować podział w pojmowanej przez nie na przełomie XIX-XX wieku chronologii czasu. Szeroko pojętym „teraz” były czasy po powstaniu styczniowym, długim „kiedyś” zaś okres przed nim. Pamięć o zrywie przeciw caratowi w latach 1863-1864 była najważniejszym wydarzeniem, wokół którego (bez względu czy konkretne jednostki kontestowały czy hołubiły powstanie) budowano poczucie przynależności narodowej. Za sprawą represji carskich, które zjednały w karach szlachtę z Korony i z Litwy, spowodowano, że o ile wcześniej ta druga czuła odrębność względem tej pierwszej, tak z biegiem czasu podział ten zaczął się zmniejszać. Dlatego z perspektywy nowoczesnego ruchu litewskiego Michał Murawjow był jednym z największych polonizatorów Litwy.

Litwini za sprawą Kościoła katolickiego, który operował językiem polskim, stać się jego użytkownikami. Największy odsetek tych, którzy przyjęli język polski jako swój własny, był właśnie na terenie mieszanym się dwóch grup językowych – litewskiej i białoruskiej, który dziś odpowiada pograniczu litewsko-białoruskim. Dla polskiego poczucia przynależności narodowej duże znaczenie miał fakt, że po powstaniu styczniowym i represjach (zamknięcie obrzędów religijnych w obrębie kościołów, konfiskata katolickich świątyń i przerabianie ich na cerkwie), które były następstwem nieudanego zrywu Kościół katolicki pozostał polskojęzyczny na terenie Litwy. Nowoczesny ruch litewski walczył o możliwość modlitw i nauczania w kościołach w swoim własnym języku. Spotkało się to z niezrozumieniem ze strony polskojęzycznych wiernych, którzy uważali litewski za niegodny i pogański. Konflikt zobrazowano przez pryzmat corocznych (1906-1914) obchodów uroczystości Bożego Ciała.

Nowoczesne poczucie polskiej przynależności narodowej na Litwie budowane było na innym od tego, które występowało na terenach dawnej Korony, podglebiu społecznym – w rozumieniu przechowującym inną pamięć historyczną, inne miejsca pamięci. Polskie poczucie przynależności narodowej dzięki rozwojowi dostępu czytelnictwa, ale także braku możliwości szerszego rozwoju (zakazy druku polskich książek i wystawiana polskich przedstawień) partycypowało w kulturze polskiej, które rozkwitała w innych częściach byłej Rzeczypospolitej, której centrami była Warszawa, Kraków, rzadziej Lwów. Tak uformowani Polacy, którzy w większości rekrutowali się z ziemiaństwa i inteligencji za sprawą chęci oświaty włościan i we współpracy z Kościołem katolickim, poczęli polonizować miejscowych chłopów.

Książki i prasa, o ile były dostępne, to „unaradawiały” – budując poczucie przynależności do konkretnego narodu. Tworzyły panteon bohaterów i antybohaterów, zachowań wzorcowych i nagannych. Idąc za rozeznaniem Mirosława Hrocha, można rzec, że to co zostało skompilowane w trakcie fazy „a”, podczas fazy „b” zostało przekazane włościanom, a w fazie „c”, rzeczeni uznali, że przekaz ten jest dla nich prawdziwym i chcą go uznać za swój. Aktywizacja czytelnictwa, które można rozpatrywać szerzej, jako partycypację w określonej kulturze, zmieniło swoją dynamikę po rewolucji 1905 roku i liberalizacji życia społecznego na ternie Kraju Północno-Zachodniego. Choć czytelnictwo na Litwie nie było zbyt rozwinięte, to miało niebagatelny wpływ na rozwój poczucia przynależności narodowej poprzez budowę skonkretyzowanej świadomości narodowej. Najważniejszą postacią dla polskojęzycznych czytelników z tamtego okresu był Adam Mickiewicz i Henryk Sienkiewicz. Wyczuwalne jest mocne przywiązanie do tych postaci, które za sprawą swojej poezji i prozy modelowały wyobrażenie o przeszłości i teraźniejszości. Za sprawą tak *Dziadów* jak i *Ogniem i Mieczem* ówczesi, którzy poczuli się do polskości na Litwie patrzyli na otaczający ich świat.

Omawiane przekazy unaradawiające były aktywowane poprzez różnorakie „odsyłacze”. Owe „odsyłacze” spełniały swoją funkcję narodotwórczą, o ile były „obrośnięte” konkretnym przekazem – propolskim, prolitewskim i prorosyjskim. W wypadku gdy przekaz zanikał, „odsylacz” tracił swoje znaczenie i stawał się zwykłym przedmiotem. Owe „odsyłacze” mogły być powiernikiem historii rodzinnej, którą wpisywano w historię narodu, lub zaświadczeniem historii narodu, którą umieszczano w narracji o rodzinie. W przewodnikach turystycznych z przełomu XIX-XX wieku widać, że rzeczony publikacje starały się wyrobić w odbiorcach umiejętność „patrzenia głębiej”, tak aby mimo wszechogarniającej rusyfikacji przestrzeni publicznej dopatrywać się oznak niegdyś historycznej historii, która kontestowała teraźniejszość. Opowiedziano to z perspektywy głośnej wycieczki z Królestwa Polskiego do Wilna z września 1907 roku.

Tak skonstruowane poczucie przynależności narodowej było konfrontowane z rosyjskim systemem edukacji, który przybierał formy państwowej szkoły, służby wojskowej i wszechogarniającej rusyfikacji przestrzeni publicznej. Rzeczoną rusyfikację rozpatrywana jest przez pryzmat budowy dwóch

pomników w Wilnie – carycy Katarzyny II i generał-gubernatora Michaiła Murawiowa, które w społeczeństwie polskim na Litwie przybrały znamiona miejsc antypamięci. W kontrze do tego, przedstawiono plan wybudowania pomnika Adama Mickiewicza jako miejsca kontrapamięci.

Rozpatrując nowoczesność polskiego poczucia przynależności narodowej na Litwie, należy wskazać, że owy przekaz propagowali przedstawiciele polskiego dworu, salonu i kościoła. W stosunku do nowoczesnego ruchu litewskiego zachowywali się w sposób paternalistyczny, względem zaś caratu starali się bronić resztek swojego posiadania. Litewscy nacjonaści, którzy na początku nie byli rozpatrywani jako zjawisko niebezpieczne, z biegiem czasu stali się wrogiem numer jeden dla Polaków na Litwie. Litwini, którzy w większości przypadków rekrutowali się z włościaństwa, wchodząc na scenę polityczną, operowali wyniesionymi z domów stereotypami na temat Polaków. Litewscy nacjonaści byli potomkami chłopów i przez ten pryzmat patrzyli na tych, którzy sami siebie nazywali Polakami a wywodzili się z dworów i salonów. Pierwsi, którzy pierwotnie chcieli aspirować do kultury polskiej wobec paternalistycznego podejścia, tych drugich poczęli zasklepiać się w swojej kulturze, której główną cechą była swoiście pojmowana chłopskość.

Słowa kluczowe w języku polskim

Litwa, Wilno, nacjonalizm, polskość, litewskość, pamięć historyczna, miejsce pamięci, Adam Mickiewicz

Tytuł pracy w języku angielskim

Poles in Lithuania in the years 1864–1915 – identity, development, prospects: Polish and Lithuanian perspective